



Starostwo Powiatowe w Grajewie

ul. Strażacka 6B

19-200 Grajewo

Grajewo, 2021-01-20

WO.0003.1.2021

Sz. P.

Andrzej Łajewski

W odpowiedzi na interpelację/zapytanie z dnia 11.01.2021 r. przekazuję pismo dyrektora Szpitala Ogólnego im. dr Witolda Gineła w Grajewie o znaku SZP-II-2/13/21 z dnia 18.01.2021 r. oraz wyciągi z protokołów Nr 101/20 i 103/20 z posiedzeń Zarządu Powiatu Grajewskiego z dnia 18.12.2020 r. i 22.12.2020 r.

STAROSTA

Waldemar Remfeld



Szpital Ogólny im. dr Witolda Gineła w Grajewie
19-200 Grajewo, ul. Konstytucji 3 Maja 34
tel./fax 86-272-20-41, tel. centr. 86-272-32-71 do 8
NIP 719-13-61-720 REGON 450666822
KRS 0000021376 Nr Ks. Rej. 000000010739



ZARZĄD POWIATY GRAJEWSKIEGO
ul. Strażacka 6B
19-200 Grajewo

Nasz znak: SZP-II-2/13/21

W odpowiedzi na interpelację/zapytanie z dnia 07-01-2021r. Pana Andrzeja Łajewskiego Radnego Rady Powiatu Grajewskiego, Dyrekcja Szpitala Ogólnego im.dr W. Gineła w Grajewie wyjaśnia.

Pkt. 1

Pan świadczący usługi związane z odbiorem, przechowywaniem i wydawaniem zwłok w Szpitalu Ogólnym w Grajewie jest zatrudniony na umowę o pracę od 01-05-1997r. W związku z zawarciem umowy zlecenia w dniu 31-12-2013r na wykonywanie usług związanych z odbiorem, przechowywaniem i wydawaniem zwłok osób zmarłych w Szpitalu Ogólnym w Grajewie pracownikowi został udzielony urlop bezpłatny. Od 2014 r została zmieniona forma zatrudnienia pracownika prosektorium. Kontrola PIP wykazała przekroczenie norm czasu pracy pracownika i zmiana formy zatrudnienia była niezbędna.

Pkt .2

Dyrekcja Szpitala Ogólnego w Grajewie aneksami z dnia 16-05-2018r do zakresu czynności pracowników Działu Techniczno-Eksploatacyjnego dodała obowiązek udzielania pomocy laborantowi sekcyjnemu przy transporcie zwłok z oddziałów szpitalnych i Izby Przyjęć do pomieszczeń Promorty i Kostnicy. Za każdorazową pomoc przy transporcie zwłok przysługuje wynagrodzenie w wysokości 100,-zł brutto.

Pkt.3

W 2020 roku w Szpitalu Ogólnym w Grajewie zmarło 229 osób.

Pkt.4

Zleceniobiorcy za 2020 rok wypłacono wynagrodzenie brutto w wysokości 50 400,- zł słownie;pięćdziesiąt tysięcy czterysta zł

Pkt.5

W 2020 roku pracownikom Działu Techniczno - Eksploatacyjnego udzielającym pomocy przy

transporcie zwłok wypłacono wynagrodzenie brutto w kwocie 22 900 zł słownie ;dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset/

Pkt.6

Do Dyrekcji Szpitala Ogólnego w Grajewie nie wpłynęły żadne skargi ustne ani pisemne na zachowanie i czynności wykonywane przez zleceniobiorcę.

Grajewo, dnia 18-01-2021r

Z poważaniem

DYREKTOR
Szpitala Ogólnego im. dr Witolda Gineła
w Grajewie

lek. med. Sebastian Wysocki

**Wyciąg z protokołu Nr 101/20 z posiedzenia Zarządu Powiatu Grajewskiego
w dniu 18 grudnia 2020 r.**

(...)

Na salę obrad wszedł radny A. Łajewski.

Starosta W. Remfeld powitał radnego A. Łajewskiego na posiedzeniu Zarządu Powiatu.

Radny A. Łajewski przedstawił zebranim swoje przemyślenia i postulaty po pobycie w Szpitalu Ogólnym w Grajewie, do którego trafił w wyniku zakażenia wirusem SARS-CoV-2.

Został przyjęty przez Szpitalny Oddział Ratunkowy, ale jak się później okazało, nie założono mu karty chorobowej. W ciągu dwóch dni pobytu nie powstała żadna dokumentacja i obecnie ma problemy z udokumentowaniem ciągłości zwolnienia na potrzeby pracodawcy. Dodał, że rozmawiał już na ten temat z dyrektorem S. Wysockim. Jeżeli jako radny powiatu i członek Rady Społecznej Szpitala Ogólnego mam takie problemy, to co mówić o zwykłych obywatelach? – stwierdził radny A. Łajewski.

W trakcie leczenia był świadkiem sytuacji, w której pracownik wywożący zwłoki ze szpitala w wulgarny sposób zwracał się do dyżurujących pielęgniarek. To niedopuszczalne, by kobiety były tak traktowane.

Wicestarosta T. Cebeliński zapytał radnego A. Łajewskiego, czy pracownik, który się awantuował i wyzywał pielęgniarki, jeszcze pracuje w Szpitalu?

Radny A. Łajewski potwierdził – ten człowiek nadal pracuje i nadal zachowuje się w taki sam sposób.

Wicestarosta T. Cebeliński stwierdził, że niezależnie od tego, jak bardzo poniosły go nerwy i emocje, nie miał prawa zachowywać się w taki sposób; w tym przypadku powinny być zastosowane środki dyscyplinarne wobec pracownika.

Starosta W. Remfeld poinformował, że w trakcie rozmowy z panem A. [REDAKTOWANO] C. [REDAKTOWANO] osobą odpowiedzialną za przyjmowanie i wywożenie zwłok dowiedział się, że w trakcie jednej nocy ma on nawet kilka wezwań po odbiór zwłok. W tym konkretnym przypadku, zwłoki osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2, nie zostały przygotowane do odbioru (obowiązuje określona procedura, pielęgniarki mają za zadanie przygotowanie ciała do wywiezienia), zdenerwował się, ponieważ nie dysponuje odpowiednimi środkami zabezpieczającymi. Szpital mu tych środków nie przekazuje, a on sam też ich nie kupuje.

Pan W.T. Wieczorek stwierdził, że niezależnie od tego, jakich wyjaśnień udzielił pan A. C. [REDAKTOWANO], czy ma rację, czy jej nie ma, nic go nie upoważnia do wyzywania pielęgniarek.

Starosta W. Remfeld dodał, że dyrektor S. Wysocki rozmawiał z panem C. [REDAKTOWANO]. Pan A. C. [REDAKTOWANO] jest pracownikiem zatrudnionym na umowę zlecenia, jak wcześniej zostało wspomniane, bywa i kilkakrotnie wzywany w ciągu nocy po odbiór ciała, czasami ponoszą go emocje.

Wicestarosta T. Cebeliński zauważył, że chyba pan C. [REDAKTOWANO] zdaje sobie sprawę z tego, gdzie pracuje – szpital to nie butik.

Radny A. Łajewski stwierdził, że takie sytuacje powtarzają się od lat. Dodał, że pan A. C. [REDAKTOWANO] ma asystenta (o czym nawet dyrektor nie wiedział). Asystent, elektryk szpitalny otrzymuje na rękę 100 zł za pomoc udzieloną przy wywozie każdych zwłok. Miesięcznie może sobie w ten sposób dorobić nawet do ponad dwóch

tysięcy złotych. Zdaniem pana A. Łajewskiego świadczy to o niegospodarności i nieoszczędnym wydawaniu pieniędzy.

To trzeba tam być i przez to przejść, aby zrozumieć pewne rzeczy. To, że żyję, zawdzięczam tym dziewczynom, ich ciężkiej pracy. Ale jeżeli szacunku dla pielęgniarek nie ma w Szpitalu od samej góry, to co mówić o pracownikach. Pielęgniarek nikt nie szanuje. Pielęgniarki zachodzą do działu technicznego, a pan, który tam pracuje, nawet nie oderwie wzroku od komputera. Jak elektrycy mają szanować pielęgniarki, jeżeli na posiedzeniu Rady Społecznej Szpitala Ogólnego pan starosta powiedział do pielęgniarek – Cieszcie się, że macie pobory, gdy żądały wypłaty zaległych świadczeń socjalnych. O tym się pamięta. Na czterdziestu pacjentów przypadają dwie pielęgniarki i to ma wystarczyć. Żeby było śmieszniej: aby wezwać na salę pielęgniarkę, ze strefy zielonej do czerwonej, trzeba dzwonić przez centralę, która jest wiecznie zajęta. Tak to wygląda.

Starosta W. Remfeld podkreślił, że trzeba mieć świadomość, że jest to tylko oddział tymczasowy.

Wicestarosta T. Cebeliński opisał zebrany sytuację, która miała miejsce w Szpitalu w ostatnią środę: karetka Pogotowia, w asyście policji, przywiozła pacjenta na Oddział Psychiatryczny w Grajewie. Lekarz na Oddziale Psychiatrycznym stwierdził, że pacjent powinien trafić do SOR-u, pacjent został przewieziony na SOR, gdzie lekarz stwierdził, że powinien zostać przyjęty na Oddział Psychiatryczny. Karetka była w ten sposób blokowana przez 40 minut. Lekarze nie umieli podjąć decyzji, gdzie powinien trafić pacjent i zadzwonili do wicestarosty, który powiadomił o tej sytuacji dyrektora – dyrektor podjął odpowiednie działania.

Proszę państwa, to tak nie powinno wyglądać! – stwierdził wicestarosta T. Cebeliński.

Przewodniczący G. Gardocki zapytał, czy na sali, gdzie nastąpiło to zdarzenie jest założony monitoring?

Radny A. Łajewski stwierdził, że nie ma tam monitoringu.

Zebrani krótko przedyskutowali poruszone kwestie.

Na zakończenie spotkania ustalono, iż w najbliższy wtorek, 22 grudnia o godz. 8:00, odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatu poświęcone przede wszystkim omówieniu aktualnych problemów Szpitala Ogólnego im. dr Witolda Gineła w Grajewie. W obradach uczestniczyć będzie dyrekcja Szpitala Ogólnego. (...)

Protokolowała: *J.B. Ramotowska*.

Wyciąg z protokołu sporządziła: *Joanna B. Ramotowska*

**Wyciąg z protokołu Nr 103/20 z posiedzenia Zarządu Powiatu Grajewskiego
w dniu 22 grudnia 2020 r.**

(..) **Starosta W. Remfeld** poprosił **radnego A. Łajewskiego** o zaprezentowanie swoich przemyśleń po pobycie w Szpitalu Ogólnym, a pana dyrektora o ustosunkowanie się do nich.

Radny A. Łajewski oznajmił, że rozmawiał już na ten temat z panem dyrektorem; problem jest w tym, że nic się tam nie zmieniło. Chodzi mi o szacunek do ludzi, bo tego nie ma, nie możemy na to pozwolić, bo to prowadzi do zdziczenia obyczajów – uściślił.

Dyrektor S. Wysocki upewnił się – mówimy tutaj o odbiorze zwłok?

Radny A. Łajewski potwierdził.

Dyrektor S. Wysocki poinformował, że podobna do opisywanej przez pana A. Łajewskiego sytuacja miała miejsce także wcześniej. Interweniował osobiście u osoby, która zajmuje się odbiorem zwłok, poprosił także o wyjaśnienia osoby, które za te kwestie w Szpitalu odpowiadają. Okazało się, o czym pan dyrektor wcześniej nie wiedział, że elektrycy za odbiór zwłok z oddziału (pomoc udzielaną panu A. C. [REDACTED]) otrzymują 100 zł, zarządził tak jeszcze pan Z. [REDACTED]. Po rozmowie z radnym A. Łajewskim pan dyrektor odszukał umowy, które zostały podpisane z elektrykami – tutaj wystąpiła sytuacja, że elektryk nie chciał wejść na oddział, był telefon do kierownika, kierownik zabronił im wejść i doszło do kolejnej awantury...

Radny A. Łajewski przerwał panu dyrektorowi – w piątek ten elektryk do mnie dzwonił z wyjaśnieniami: on zmieniał butlę, nie mógł wejść. C. [REDACTED] powiedział: dali mi takiego w...a, który musi być czysty i nie może wejść – to jest cytat.

Dyrektor S. Wysocki – w każdym razie sytuacja wygląda tak, że w umowach widnieje zapis, że zwłoki mają być odbierane z oddziału. Poprosiłem pana kierownika K. [REDACTED], żeby zajął się tą sprawą, odmówił i dyrektor osobiście przystąpił do wyjaśniania całego zajścia. Zaplanowane zostało spotkanie ze wszystkimi elektrykami, dyrektor zamierza pokazać im, jakiej treści umowy podpisali.

Kolejna kwestia – panu C. [REDACTED] kończy się umowa z dniem 31.12.2020 r. Złożył podanie o przedłużenie tej umowy; w tej chwili przebywa na urlopie bezpłatnym. Jeżeli nawet umowa nie zostanie przedłużona, pan C. [REDACTED] tak będzie pełnił tę funkcję, tylko w innym zakresie, z umowy o pracę, aktualnie jest na urlopie bezpłatnym i pracuje na umowę zlecenia, tak to się przedstawia.

Radny A. Łajewski stwierdził – czyli płacimy za odbiór zwłok podwójnie: elektrykom i panu C. [REDACTED]. To są bardzo duże pieniądze, 100 zł za to, że elektryk popchnie wózek, za wywóz jednych zwłok, a ile ich jest miesięcznie?

Przewodniczący G. Gardocki zapytał, ile w ostatnim miesiącu zmarło osób w grajewskim szpitalu?

Dyrektor S. Wysocki stwierdził, że nie zna odpowiedzi na to pytanie.

Starosta W. Remfeld poinformował, że z informacji uzyskanych od pana C. [REDACTED] wynika, że w listopadzie było to 25 osób.

Dyrektor S. Wysocki wyjaśnił, że umówił się na dziś z prawnikiem i będzie starał się znaleźć jakąś drogę wyjścia z tej sytuacji.

Starosta W. Remfeld zapytał, czy Szpital dysponuje specjalnym wózkiem do transportu zwłok?

Dyrektor S. Wysocki poinformował, że w Szpitalu są dwa wózki do przewożenia zwłok. Dodał, że pan A. C. [REDACTED] twierdzi, że jest niewinny, a zawinił elektryk.

Radny A. Łajewski poinformował, że elektryk stał cały czas za drzwiami.

Starosta W. Remfeld zauważył, że jeżeli chodzi o kulturę języka, to powinna ona obowiązywać wszystkich.
Przewodniczący G. Gardocki zwrócił się z pytaniem do dyrektora S. Wysockiego, czy obowiązują jakieś ograniczenia w przyjmowaniu pacjentów do Szpitala?

Dyrektor S. Wysocki oznajmił, że nie wprowadzano żadnych ograniczeń.

Przewodniczący G. Gardocki poinformował, że w dniu wczorajszym do Szpitala Ogólnego nie przyjęto pacjenta z zapaleniem płuc; został przyjęty do szpitala w Elku.

Dyrektor S. Wysocki stwierdził, że wszystko zależy od opinii lekarza. Dodał, że bywa i tak, że do szpitala grajewskiego trafiają pacjenci z Elku. Aktualnie Szpital jest prawie pusty. Nie zna faktów i trudno mu się do tego zajęcia ustosunkować.

Mam wpływ na personel niższy, ale muszę tolerować lekarzy, nawet tych, o których wiem, że nie nadają się do pracy, którą wykonują. Trudno dziś jest pozyskać lekarza, trzeba mieć na to duże pieniądze, mamy ogromne braki kadrowe. Mogę zwolnić sanitariusza, nawet pielęgniarkę mogę zwolnić, natomiast gdy mi wypadnie jeden lekarz, z trudem można dopiąć grafik – stwierdził.

Pani M. Gwiazdowska zaproponowała – Umieścić kamerę na SOR-rze i sprawdzić, ilu pacjentów się przewija, a ilu trafia do Szpitala, ale na to też trzeba mieć czas...

Wicestarosta T. Cebeliński zauważył, że mija już prawie rok, jak pan dyrektor prowadzi nieustającą korespondencję z prawie każdym w Szpitalu, co musi pochłaniać olbrzymią część czasu jego i jego zespołu. Aby odpowiedzieć na pismo pracowników Oddziału Psychiatrycznego też będzie musiał poświęcić swój czas.

Mam pytanie: czy elektrycy to właściwe osoby do obsługi zwłok, czy mają po temu odpowiednie umiejętności, przeszkolenie, kwalifikacje? Zapewne dysponują odpowiednią siłą fizyczną, ale czy to są odpowiednie osoby? Czy osoba mówiąca takim wulgarnym językiem, nie posiadająca kultury osobistej, jest odpowiednia do tego typu zajęcia? Trzeba umieć zachować wysoki poziom empatii, kultury, wrażliwości, bez obrzucania wulgaryzmami personelu, a szczególnie kobiet.

Pan C [REDACTED] skarży się, że ma dużo wezwań. Czy pan dyrektor uważa, że możliwe jest pozyskanie na rynku pracy zamiennika dla pana C [REDACTED], aby odciążyć go w obowiązkach, możliwe jest wprowadzenie pracy zmianowej? Może wówczas miałby inną kulturę, inne podejście, inne zachowanie, inną wrażliwość.

Pan W. T. Wieczorek oznajmił, że to dobry pomysł, aby zatrudnić drugą osobę.

Dyrektor S. Wysocki stwierdził, że jest to jakiś pomysł, w ubiegłym roku zgłaszał się do niego pan L [REDACTED] w tej sprawie. Dołączenie drugiej osoby pozwoliłoby zrezygnować z pomocy elektryków.

Wicestarosta T. Cebeliński stwierdził, że wówczas obowiązki zostałyby rozłożone równomiernie na dwie osoby, nie byłoby takiego obciążenia, które być może jest powodem zwiększonej agresji. Używanie wulgaryzmów i przekleństw jest niedopuszczalne i trzeba się tego oduczyć – dla takiego zachowania nie ma żadnego wytłumaczenia.

Pani M. Gwiazdowska zgodziła się z wicestarostą.

Pan A. Łajewski stwierdził, że trwa to już od dłuższego czasu, każdy wie o co chodzi, ale nie ma żadnej reakcji. Znając pana K [REDACTED] L [REDACTED], to człowiek spokojny, wyciszony, myślę, że sam by to nawet ogarnął bez problemu – podkreślił.

Dyrektor S. Wysocki stwierdził, że jest to bardzo dobry pomysł, aby zaangażować drugą osobę.

(...)